

Sygn. akt III AUa 411/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Białecka
Sędziowie:	SSA Urszula Iwanowska SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 18 stycznia 2018 r. w Szczecinie

sprawy M. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do renty socjalnej

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 17 stycznia 2017 r. sygn. akt VI U 1512/16

oddala apelację.

SSA Urszula Iwanowska SSA Barbara Białecka SSO del. Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk

Sygn. akt III AUa 411/17

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 2 maja 2016 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił M. P. prawa do renty socjalnej, ponieważ komisja lekarska ZUS orzeczeniem z dnia 27 kwietnia 2016 roku stwierdziła, że wnioskodawczyni nie jest osobą całkowicie niezdolną do pracy.

M. P. nie zgodziła się z powyższą decyzją. W uzasadnieniu odwołania wskazała, że pierwszy atak epilepsji przeszła, gdy miała 2,5 roku, a po 18 roku życia ze względu na stan zdrowia nie dopuszczono jej do egzaminu dojrzałości, co wiązało się z zamknięciem drogi do dalszej edukacji. Dalej odwołująca wskazała, że oprócz padaczki ma depresję, a nadto niestabilność stawu ramiennego prawego, rotację kręków L/S, lewostronne skrzywienie kręgosłupa szyjnego,

lordozę szyjną oraz zwężenie szpar stawów. W ocenie odwołującej, schorzenia powyższe uniemożliwią jej podjęcie nauki, zdobycie zawodu, jak również podjęcie pracy zarobkowej.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. wniósł o jego oddalenie w całości, podtrzymując stanowisko komisji lekarskiej ZUS oraz argumentację, jak w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 17 stycznia 2017 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

M. P. urodziła się (...). W kwietniu 2009 roku ukończyła ona (...) Liceum (...) w S. o profilu (...). (...) w S. orzeczeniem z 3 listopada 2015 roku, zaliczył ubezpieczoną do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności na okres do 31 listopada 2018 roku.

W dniu 10 marca 2016 roku M. P. złożyła wniosek o rentę socjalną. Lekarz orzecznik ZUS, a następnie komisja lekarska ZUS, po rozpoznaniu u ubezpieczonej: przebytego uszkodzenia obrębka przedniego stawu ramiennego prawego po leczeniu operacyjnym w 2007 i w grudniu 2015 roku, zaburzeń depresyjnych i padaczki w wywiadzie - stwierdzili brak podstaw do orzeczenia całkowitej niezdolności do pracy. Na tej podstawie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją z 2 maja 2016 roku odmówił M. P. prawa do renty socjalnej.

U M. P. na dzień złożenia wniosku o świadczenie (marzec 2016 roku) i na dzień wydania zaskarżonej decyzji (2 maja 2016 roku) istniały podstawy do rozpoznania niestabilności tylnej prawego stawu barkowego leczonej operacyjnie w 2007 i w 2015 roku, padaczki w wywiadzie, zaburzeń neurastenicznych i cech zaburzonej osobowości.

Sąd Okręgowy ustalił, że brak jest podstaw do uznania ubezpieczonej za osobę całkowicie niezdolną do pracy. Podczas badania lekarskiego stwierdzono niestabilność tylną stawu barkowego prawego, która ma charakter nawykowy. Napady padaczkowe występujące od dzieciństwa obecnie występują rzadko, badana twierdzi, że nie traci przytomności. Stan zdrowia psychicznego ubezpieczonej również nie powoduje długotrwałej niezdolności do pracy, a zwłaszcza całkowitej niezdolności do pracy. Badana ma silne poczucie niewydolności psychofizycznej, jednak ukończyła szkołę średnią. W okresie szkolnym i rozwojowym nie było objawów, które wymusiłyby potrzebę opinii psychologicznej czy leczenia psychiatrycznego. Aktualnie badana prezentuje zaburzenia neurasteniczne i cechy niedojrzałej osobowości z tendencją do reakcji przygnębiennych warunkowanych sytuacyjnie.

U M. P. nie stwierdza się objawów zespołu depresyjnego, który mógłby uzasadniać niezdolność do pracy. Stosowany ponad rok lek psychotropowy - (...), jest celowany w zaburzenia nerwicowe i łagodne stany depresyjne. Leczenie psychiatryczne podjęte zostało od stycznia 2015 roku za sugestią neurologa. Ubezpieczona regresuje się spędzając czas w domu przy tablecie, wchodzi w role osoby chorej i niewydolnej mimo młodego wieku i nabytych umiejętności (wykształcenie średnie). Ma ubogi zasób wiedzy ogólnej, ale jest dobrze zorientowana wszechstronnie, również w procesach medycznych.

Sąd Okręgowy uznał odwołanie za nieuzasadnione podnosząc na wstępie, że renta socjalna ma charakter świadczenia zabezpieczającego, a jej celem jest kompensowanie braku możliwości nabycia uprawnień do świadczeń z systemu ubezpieczenia społecznego ze względu na to, że całkowita niezdolność do pracy powstała przed wejściem na rynek pracy.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z art. 4 ust.1 ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej (Dz. U. 2013 r. poz. 982) renta socjalna przysługuje osobie pełnoletniej całkowicie niezdolnej do pracy z powodu naruszenia sprawności organizmu, które powstało:

1. przed ukończeniem 18 roku życia ,

2. w trakcie nauki w szkole lub w szkole wyższej – przed ukończeniem 25 roku życia,

3. w trakcie studiów doktoranckich lub aspirantury naukowej.

W ust. 2 cytowanej ustawy wskazano, że osobie, która spełniła warunki określone w ust. 1, przysługuje renta socjalna stała - jeżeli całkowita niezdolność do pracy jest trwała, bądź renta socjalna okresowa - jeżeli całkowita niezdolność do pracy jest okresowa.

Sąd meriti podkreślił, że ustalenia całkowitej niezdolności do pracy, dokonuje się na zasadach i w trybie określonym w ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, stosując odpowiednio między innymi art. 12-14 tej ustawy (art. 5 i 15 ustawy o rencie socjalnej). Przepis art. 12 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, definiując niezdolność do pracy stanowi, że niezdolną do pracy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu. Przepisy ust. 2 i 3 wskazują, że całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiegokolwiek pracy, a częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Natomiast zgodnie z jej art. 13 przy ocenie stopnia i przewidywanego okresu niezdolności do pracy oraz rokowania co do odzyskania zdolności do pracy uwzględnia się stopień naruszenia sprawności organizmu oraz możliwości przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji, oraz możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że stosownie do treści art. 14 ust. 1 ustawy o rencie socjalnej oceny niezdolności do pracy, jej stopnia oraz ustalenia:

- 1) daty powstania niezdolności do pracy,
- 2) trwałości lub przewidywanego okresu niezdolności do pracy,
- 3) związku przyczynowego niezdolności do pracy lub śmierci z określonymi okolicznościami,
- 4) trwałości lub przewidywanego okresu niezdolności do samodzielnej egzystencji,
- 5) celowości przekwalifikowania zawodowego

- dokonuje w formie orzeczenia lekarz orzecznik Zakładu, zwany dalej "lekarzem orzecznikiem".

Ustalenia w przedmiocie niezdolności do pracy zostały poczynione przez Sąd Okręgowy w oparciu o analizę dokumentacji medycznej ubezpieczonej oraz na podstawie przeprowadzonego w toku postępowania sądowego dowodu z opinii biegłych sądowych lekarzy specjalistów z zakresu ortopedii, neurologii i psychiatrii. Sąd ten nie znalazł przesłanek, by odmówić wiarygodności dowodom z opinii biegłych wydanym w niniejszej sprawie, wskazując, że opinie sporządzone przez biegłych lekarzy specjalistów o specjalnościach właściwych dla schorzeń, z którymi zmagają się ubezpieczona, wydane zostały przez specjalistów posiadających wieloletnią praktykę zawodową, cieszących się dużym autorytetem, zweryfikowanym wielokrotnie w postępowaniach sądowych zakończonych wydaniem prawomocnych wyroków: korzystnych raz dla ubezpieczonych, a w innych przypadkach dla organu rentowego. Ocena stanu zdrowia odwołującej w spornym okresie, zdaniem Sądu pierwszej instancji, spełnia wszystkie wymagania stawiane przez Sąd opiniom biegłych i uwzględnia również wymogi prawne stawiane przez ustawodawcę przy orzekaniu o niezdolności do pracy. Przy tym subiektywne odczucia ubezpieczonej odnośnie stanu jej zdrowia - dotyczące zresztą nie tyle medycznego rozpoznania chorób, co postawionej diagnozy w zakresie braku całkowitej niezdolności do pracy - nie znalazły swojego potwierdzenia ani w przedstawionej przez powódkę dokumentacji, ani też w opiniach sporządzonych przez biegłych. Z kolei sama odwołująca się nie przedstawiła żadnych merytorycznych zarzutów co do ewentualnej wadliwości przeprowadzonych przez biegłych badań.

Sąd meriti zauważył również, że ubezpieczona uznana jest przez (...) w S., za osobę niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym na okres do 31 listopada 2018 roku. Zdaniem tego Sądu, okoliczność ta nie uzasadniała jednak przyznania ubezpieczonej świadczenia rentowego. Po pierwsze odnośnie zagadnienia relacji między dysponowaniem orzeczeniem o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, a wymaganiem art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej odnośnie posiadania orzeczenia o całkowitej niezdolności do pracy Sąd Okręgowy wskazał, że niepełnosprawność nie jest tożsama z niezdolnością do pracy. Zauważył, że zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (jednolity tekst: Dz. U. z 2008 r. Nr 14, poz. 92), ustala się trzy stopnie niepełnosprawności (znaczny, umiarkowany oraz lekki, które stosuje się do realizacji celów określonych ustawą) przy czym pojęcie to, szersze od niezdolności do pracy w rozumieniu ustawy emerytalnej, obejmuje swym zakresem niezdolność do wykonywania zatrudnienia, co znajduje wyraz w określeniu osoby niepełnosprawnej jako tej, która uzyskała orzeczenie o całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy, na podstawie odrębnych przepisów. W konsekwencji więc, każda osoba niezdolna do pracy jest osobą niepełnosprawną, choć nie każda osoba niepełnosprawna jest osobą niezdolną do pracy. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, na gruncie obowiązującego prawa nie ma podstaw do utożsamiania niepełnosprawności i niezdolności do pracy i negowania istniejących między nimi różnic. Różnice występują bowiem zarówno w płaszczyźnie definicyjnej, jak i w zakresie orzekania o niepełnosprawności i niezdolności do pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2003 r., II UK 386/02). Tak więc mimo podobieństwa definicji, stwierdzenie umiarkowanego, czy nawet znacznego stopnia niepełnosprawności, nie jest równoznaczne z orzeczeniem o całkowitej niezdolności do pracy jako przesłance prawa do renty socjalnej.

Sąd meriti podkreślił, że ochroną ubezpieczeniową objęta jest wyłącznie niemożność świadczenia pracy ze względów medycznych, a więc z przyczyn mających swe źródło w organizmie ludzkim. Zatem jeżeli jest to niezdolność do pracy będąca wynikiem choroby czy wypadku. Nie ma natomiast znaczenia, czy ubiegający się o rentę ma środki finansowe, czy też nie, oraz czy z racji wieku i uwarunkowań na rynku pracy znajdzie zatrudnienie. Ustawodawca poprzez wprowadzenie instytucji renty z tytułu niezdolności do pracy czy renty socjalnej zapewnia środki utrzymania tej osobie, która nie może podjąć zatrudnienia wyłącznie ze względu na stan swojego zdrowia. Inną natomiast kwestią jest, czy osoba ubiegająca się o świadczenie z ZUS ma środki pozwalające jej na utrzymanie. Trudna sytuacja materialna ubiegającego się o świadczenie czy ewentualna niechęć potencjalnych pracodawców do zatrudniania osób dotkniętych jakimś schorzeniem nie jest bowiem chroniona w ramach zabezpieczenia społecznego, o ile osoby te, patrząc wyłącznie z medycznego punktu widzenia, mogą świadczyć pracę zgodną z poziomem swoich kwalifikacji. Podobne stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 04 marca 2008 roku w sprawie II UK 130/07, stwierdzając nadto (co dodatkowo wspiera zawartą wyżej argumentację dot. orzeczenia o niepełnosprawności) iż „mimo podobieństwa definicji, stwierdzenie umiarkowanego stopnia niepełnosprawności nie jest tożsame ze stwierdzeniem niezdolności do pracy”.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy uznał odwołanie ubezpieczonej za nieuzasadnione i oddalił je na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodziła się ubezpieczona, zaskarżając je w całości i zarzucając mu sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że M. P. nie przysługuje prawo do renty socjalnej, podczas gdy mając na uwadze całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, dokumentację medyczną ubezpieczonej M. P. oraz treść opinii biegłych zasadnym jest twierdzenie, że M. P. spełnia wymagania ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej.

Mając powyższe na uwadze apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie w całości odwołania oraz o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z badania ortopedycznego z dnia 1 lutego 2017 r. oraz karty informacyjnej leczenia w trybie szpitalnym z dnia 27 stycznia 2017 r. na okoliczność aktualnej sytuacji zdrowotnej M. P. i nabycia uprawnień do renty socjalnej, jednocześnie wskazując, że nie spowoduje to zwłoki w rozpoznaniu sprawy a przeprowadzenie tych dowodów nie było możliwe przed Sądem pierwszej instancji.

W ocenie M. P., spełnia ona wszystkie warunki o których stanowi art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej. Jest bowiem osobą niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym, ma zdiagnozowaną padaczkę, zaburzenia neurasteniczne, zaburzenia osobowości, nadto niestabilność tylną prawego stawu barkowego. W styczniu 2017 r. ponownie znalazła się w szpitalu celem przeprowadzenia leczenia stawu ramiennego prawego. Stan zdrowia ubezpieczonej nie rokuje poprawy.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, a swe ustalenia oparł na należycie zgromadzonym materiale dowodowym, którego ocena nie wykraczała poza granice wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd pierwszej instancji wywiódł prawidłowe wnioski z poprawnie dokonanej analizy dowodów stanowiących podstawę rozstrzygnięcia. Stąd też Sąd Apelacyjny ustalenia tego Sądu w całości uznał i przyjął jako własne.

Sąd odwoławczy nie stwierdził przy tym naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego, w związku z czym poparł rozważania tego Sądu również w zakresie przyjętych przez niego podstaw prawnych orzeczenia.

Sąd Apelacyjny nie dopatrył się również błędów w zakresie postępowania dowodowego. Przeciwnie, stwierdzić należy, iż Sąd meriti bardzo starannie zebrał i szczegółowo rozważył wszystkie dowody oraz ocenił je w sposób nienaruszający swobodnej oceny dowodów, uwzględniając w ramach tejże oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego. Wobec tego nie sposób jest podważać adekwatności dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń do treści przeprowadzonych dowodów. W tym miejscu należy przywołać stanowisko Sądu Najwyższego, przyjmowane przez Sąd odwoławczy jako własne, wyrażone w orzeczeniu z dnia 10 czerwca 1999 r. (II UKN 685/98 OSNAPiUS 2000/17/655), że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. W ocenie Sądu odwoławczego brak jest w niniejszej sprawie podstaw do uznania, iż Sąd pierwszej instancji postąpił wbrew którejkolwiek ze wskazanych wyżej reguł.

Nie można zapominać, że postępowanie z zakresu ubezpieczeń społecznych jest postępowaniem cywilnym i obowiązują w nim wszystkie reguły procesowe również te dotyczące rozkładu ciężaru dowodu oraz terminów do składania wszelkich wniosków dowodowych. Art. 6 k.c. ustanawia bowiem podstawową regułą dowodową, zgodnie z którą ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Reguła ta pozostaje w ścisłym związku z przepisami Kodeksu postępowania cywilnego o dowodach. To na ubezpieczonej ciążył obowiązek wykazania w procesie, że jest całkowicie niezdolna do pracy. Tymczasem poza subiektywnymi odczuciami ubezpieczonej i powoływaniem się na trudną sytuację materialną i niepełnosprawność, nie przedstawiła ona żadnych dowodów medycznych czy faktycznych mogących świadczyć o nieprawidłowości wniosków biegłych. Wręcz przeciwnie, z dokumentacji przedłożonej przez ubezpieczoną i zgromadzonej przed organem rentowym i w postępowaniu sądowym, wynika jednoznacznie, że ubezpieczona wprawdzie od dzieciństwa choruje na padaczkę, jednakże napady padaczkowe zdarzają się bardzo rzadko i następują bez utraty przytomności.

Należy wyjaśnić, że w postępowaniu sądowym ocena całkowitej bądź częściowej niezdolności do pracy wymaga wiadomości specjalnych i w takiej sytuacji, Sąd nie może orzekać wbrew opinii biegłych sądowych (choć ostatecznie zawsze decyduje Sąd), gdyż niezdolność do pracy i moment jej wystąpienia jako przesłanka renty ma tu znaczenie prawne (wyrok Sądu Najwyższego z 3 września 2009 r., sygn. III UK 30/09, LEX nr 537018). Sąd Okręgowy prawidłowo zatem posiłkował się w niniejszej sprawie opiniami biegłych sądowych z zakresu ortopedii dr n. med. H. M., neurologii dr hab. n. med. T. P. i psychiatry dr n. med. M. Ś.. Stanowiły one również zasadną podstawę ustaleń

faktycznych, poczynionych przez Sąd Okręgowy. Dokonana bowiem przez Sąd Apelacyjny, w ramach instancyjnej kontroli, analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym w kontekście podnoszonych w apelacji zarzutów, doprowadziła do wniosku, że w sprawie została dostatecznie wyjaśniona kwestia zmian w stanie zdrowia ubezpieczonej i stopnia niezdolności do pracy. Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że opinie biegłych w części motywacyjnej oraz wynikach badań przedmiotowych są wiarygodne i przekonujące. Zostały sporządzone przez osoby legitymujące się wysokimi kwalifikacjami oraz wiedzą medyczną, które posiadają specjalizacje adekwatne do zgłaszanych schorzeń. Opinie zostały wydane, po uprzednim zebraniu wywiadu i przeprowadzeniu badań przedmiotowych i po zapoznaniu się z aktami sprawy i dokumentacją medyczną. Zdaniem Sądu odwoławczego wskazane opinie spełniają wszystkie wymagania stawiane przez Sąd opiniom i uwzględniają wymogi prawne stawiane przez ustawodawcę przy orzekaniu o niezdolności do pracy. Odpowiadają wymogom zawartym w art. 285 k.p.c., zawierając dokładny opis stanu faktycznego, a wyciągnięte wnioski oraz uzasadnienie opinii pozwoliły Sądowi na sprawdzenie logicznego toku rozumowania biegłych. Również odpowiedzi udzielone przez specjalistów są kategoriyczne i zrozumiałe, dzięki czemu Sąd Okręgowy mógł właściwie je rozważyć.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd orzekający w pierwszej instancji prawidłowo przyjął, że po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w sprawie nie zachodziła już potrzeba dopuszczania kolejnych dowodów z opinii biegłych sądowych, w szczególności z opinii innych biegłych sądowych, skoro zgodne oceny biegłych sądowych były jednoznaczne i nie zostały skutecznie podważone. Wielokrotnie Sąd Najwyższy stwierdzał, że potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii, gdyż odmienne stanowisko oznaczałoby przyjęcie, że należy przeprowadzić dowód z wszystkich możliwych opinii biegłych, aby upewnić się, czy niektórzy z nich nie byli tego samego zdania, co ubezpieczony. Renta socjalna jest świadczeniem z ubezpieczenia społecznego związanym z istnieniem w organizmie osoby ubezpieczonej stanu chorobowego, który czyni ją obiektywnie i całkowicie niezdolną do pracy, a zatem nie wystarczy subiektywne odczucie tej osoby, że jest ona niezdolna do pracy.

W świetle opinii wydanych przed Sądem Okręgowym, prawidłowo przez niego ocenionych, nie ujawniono jakichkolwiek podstaw uzasadniających ustalenie całkowitej niezdolności ubezpieczonej do pracy zarobkowej. Kwestie, na które zwracała uwagę ubezpieczona w toku postępowania były również przedmiotem analizy, a w efekcie rozstrzygał je Sąd Okręgowy i nie zdołały one podważyć wiarygodności wydanych opinii czy wiedzy biegłych. Polemizowanie w apelacji z ocenami biegłych, z powoływaniem się na ocenę medyczną nie jest też wystarczające do podważenia fachowo sporządzonych i miarodajnych opinii biegłych sądowych. Jeżeli więc w odniesieniu do ustaleń faktycznych wymagających specjalistycznej wiedzy Sąd zasięgnął opinii biegłych i w oparciu o te dowody poczynił niezbędne ustalenia faktyczne, to powoływanie się przez apelującą tylko na alternatywne, nieoparte wiedzą specjalistyczną ustalenia, nie stanowi podstawy do podważenia przyjętych już ustaleń faktycznych, ani też nie wzbudza uzasadnionych wątpliwości co do prawidłowości tych ustaleń.

Należy podnieść, że w sprawach o prawo do renty nie wystarczy udowodnienie, że występują określone schorzenia, lecz konieczne jest wykazanie, w jakim stopniu wpływają one na utratę zdolności do pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1.12.2000 r., sygn. II UKN 113/00, OSNP 2002/14/343). Jeżeli bowiem w odniesieniu do ustaleń faktycznych wymagających specjalistycznej wiedzy Sąd zasięgnął opinii biegłych i w oparciu o te dowody poczynił niezbędne ustalenia faktyczne, to powoływanie się obecnie przez apelującą tylko na alternatywne, nieoparte wiedzą specjalistyczną, ustalenia, czy przekonania, nie stanowią podstawy do podważenia przyjętych ustaleń faktycznych, ani nie wzbudzają nawet uzasadnionych wątpliwości co do prawidłowości tych ustaleń.

Sąd Apelacyjny w pełni podzielił rozważania Sądu Okręgowego dotyczące zagadnienia relacji między dysponowaniem orzeczeniem o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, a wymaganiem art. 57 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalno-rentowej. Jak słusznie bowiem zauważył Sąd Okręgowy niepełnosprawność nie jest tożsama z niezdolnością do pracy. Na gruncie obowiązującego prawa nie ma bowiem podstaw do utożsamiania niepełnosprawności i niezdolności do pracy i negowania istniejących między nimi różnic. Różnice występują zarówno w płaszczyźnie definicyjnej, jak i w zakresie orzekania o niepełnosprawności i niezdolności do pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2003 r., II UK 386/02). Tak więc, mimo podobieństwa definicji, stwierdzenie umiarkowanego stopnia

niepełnosprawności nie jest tożsamy ze stwierdzeniem niezdolności do pracy. Sąd Apelacyjny miał przy tym dodatkowo na uwadze, że aktualne stanowisko doktryny i judykatury wprawdzie potwierdza, że orzeczenie o stopniu niepełnosprawności nie jest równoznaczne z orzeczeniem o niezdolności do pracy jako przesłanką prawa do renty, jednocześnie jednak podkreśla się, iż orzeczenie takie, zwłaszcza zaliczające do znacznego stopnia niepełnosprawności nie może być pomijane przy ocenie niezdolności do pracy warunkującej prawo do renty. Mając to na uwadze Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że w niniejszym postępowaniu biegli wydając swoje ekspertyzy dysponowali orzeczeniem zaliczającym ubezpieczoną do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności (znajduje się ono w aktach sprawy) i stwierdzili brak podstaw do uznania ubezpieczonej za osobę niezdolną do pracy w rozumieniu przepisów ustawy emerytalno-rentowej na dzień wydawania zaskarżonej decyzji.

Potwierdzeniem powyższych rozważań jest treść wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2010 r. wydanego w sprawie III UK 60/09, zgodnie z którym osoba, która ze względów dotyczących rehabilitacji uzyskała orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności nie staje się tylko z mocy tego orzeczenia osobą całkowicie niezdolną do pracy, z pominięciem warunków całkowitej niezdolności do pracy określonych w ustawie z 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

SSA Urszula Iwanowska SSA Barbara Białecka SSO del. Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk